Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 7. Warszawa, 24 sierpnia 1929 roku. № 33/34.

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

Dziesięć lat prohibicji w Finlandji.

Streszczenie odczytu wygłoszonego przez Profesora Doktora Medycyny p. M. E. Ehrnrooth'a z Helsingforsu na X Międzynarodowym Kongresie Przeciwników Prohibicji w Kopenhadze.

Obyczaje i prawodawstwo finlandzkie kształtowały się ongiś pod opieką prawa i obyczajów szwedzkich.

Już w dawnych czasach stwierdzono, że niepodobna rządzić krajem i narodem bez ujęcia w normy prawne handlu i spożycia wina i innych napojów alkoholowych. W bardzo dawnych prawach napotykamy zaczątki walki ze swobodnem nadużywaniem alkoholu, lecz dopiero w roku 1865 wychodzi ustawa o wyrobie, sprzedaży i przewozie trunków, zakazując surowo domowego pędzenia wódki. Domowe gorzelnie, niczem nieskrępowane w ciągu wielu lat, doprowadziły do stosunkowo dużego spożycia alkoholu, które wynosiło nie mniej jak 7,5 litra na głowę ludności. Dążenie do umiarkowania miało wówczas silne oparcie w opinji publicznej, a wskutek daleko idących ograniczeń w produkcji i sprzedaży napojów wyskokowych, spożycie alkoholu stopniowo spadało i doszło do tego, że w latach 1896 — 1906 w Finlandji konsumowaliśmy zaledwie 1,5 litra na mieszkańca rocznie, co było najniższą normą w całej Europie. Przed wprowadzeniem w życie ustawy prohibicyjnej w 1919 roku spożycie alkoholu obniżyło się nawet do 1,3 litra.

Pod wpływem rozwoju demokracji, idea zakazu zaczyna się przejawiać od roku 1906, to jest od czasu reformy parlamentarnej opartej na powszechnem głosowaniu. Pierwszy projekt ustawy prohibicyjnej był przedłożony w Finlandji w 1907 roku upadł jednak na skutek poważnie argumentowanego sprzeciwu Senatu, i został odrzucony przez carat. Po upadku rosyjskiego Imperjum, kiedy Finlandja odzyskała niezależność, Kiereński 29.V.17 r. podpisuje ustawę prohibicyjną i ta wchodzi w życie 1.V.1919 roku. Widzimy więc, że prohibicja została wprowadzona w sposób niegodny naszej konstytucji, a głównie dzięki temu, że był to okres wielkich przełomów w prawnych i socjalno-politycznych stosunkach kraju. Agitacja za wprowadzeniem zakazu była sprawą czysto uczuciową, a polityka partyjna odgrywała tu wielką rolę na szkodę objektywizmu i rzeczowości. Nikomu nie przyszło do głowy, zastanowić się nad tem, czy zakaz będzie uznany i poszanowany przez ludność i czy można będzie wogóle wprowadzić ustawę w życie? Zachwyt i uniesienie nad dobrodziejstwami dla kraju i ludności, jakie przyrzekali zwolennicy po wprowadzeniu zupełnego zakazu, niweczyły i onieśmielały wszelką rzeczową krytykę. Od dziesięciu już lat mamy zupełny zakaz; co się stało jednakże z przepowiadanym złotym okresem? Przypatrzmy się. Czy naród fiński, apostoł prohibicji, zdołał, tak jak to przeprowiadali prorocy, przemienić więzienia na kościoły i szkoły?

Sam fakt, że w ciągu swego dziesięcioletniego istnienia ustawa prohibicyjna była trzykrotnie nowelizowana, że zaostrzano stopniowo kary za przekroczenia, że zakaz nie jest szanowany i jest w rażącej niezgodzie z poczuciem prawa narodu, ten fakt umacnia przeświadczenie, że zakaz jest czysto papierowy, a o tem jest przekonany każdy obywatel fiński, tak jak i cudzoziemiec, który będąc u nas miał możność na własne oczy o tem się przekonać. Zakazane napoje, jak je nazywa ustawa „preparaty zawierające alkohol" (to jest wszelkie napoje mocy powyżej 2% obj.), można otrzymać wszędzie. Przemytnictwo stało się dochodowem przedsiębiorstwem. Ryzyko, dość nawet duże, znajduje pokrycie w ogromnej różnicy między ceną zakupu a ceną sprzedażną wewnątrz kraju. Na wybrzeżach Finlandji spirytus jest bardzo tani. Litr spirytusu 90 — 96% kosztuje na granicy zaledwie 10 Mk. fin. (2,35 zł.).

Zapotrzebowanie spirytusu (mocy 50% przy 15° C) na cele lecznicze, dziesięć lat przed wprowadzeniem prohibicji, wynosiło rocznie 30.227 litrów. Tych danych statystycznych z czasów wojny i z okre-

su bezpośrednio przed wprowadzeniem prohibicji nie mamy, w żadnym jednak wypadku zużycie spirytusu na cele lecznicze wówczas nie mogło przekraczać 200.000 litrów rocznie. W latach 1926/27 tutejsze apteki sprzedały na ten cel 2.618.188 litrów, a w roku następnym około 100.000 litrów więcej. Czy człowiek zastanawiający się może wierzyć w to, że stokrotnie większe zużycie alkoholu mogło być spowodowane wzrostem zachorzeń? Łatwo się domyśleć skąd powstał ten wzrost zapotrzebowania. Spirytus na cele lecznicze — to wielka blaga.

Według obliczeń różnemi metodami, opartemi na podstawie urzędowych danych dotyczących skonfiskowanego przez władze a pochodzącego z przemytu spirytusu, przemyca się do Finlandji 5 do 6 miljonów litrów. Doliczając do tego ilości sprzedane legalnie w aptekach, pewne choć nieznaczne ilości pochodzące z domowych gorzelni, jak również piwo i wino, to ostatnie przyrządzone z ogrodowych i leśnych jagód, dochodzimy do przeświadczenia, że spożycie napojów alkoholowych jest obecnie 2½ raza większe, aniżeli było w okresie przed wprowadzeniem zakazu.

Ilość alkoholu spożywanego w Finlandji w głównej mierze pochodzi z przemytu, co samo przez się powoduje poważny wzrost przestępczości. Dochodzą do tego jeszcze inne przestępstwa spowodowane pośrednio lub bezpośrednio przez rozwój przemytnictwa. W ostatnich czasach prasa opisuje często prawdziwe komunikaty formalnych bitw, w których znajdują zastosowanie nawet karabiny maszynowe.

Nie ulega wątpliwości, że w ostatnich latach w zastraszającym stopniu wzrosła ilość napadów rabunkowych. W roku 1927 zabójstw i morderstw było 51, a już w 1928 roku — 103. Ilość napadów i agresji ze śmiertelnym wynikiem wzrosła w tych latach z 224 na 262 wypadki. Urzędowe dane stwierdzają przytem, że 73% zabójstw, a 86% napadów dokonano pod wpływem nadużycia napojów alkoholowych. Nie ulega wątpliwości, że istnieje ścisła zależność między wzrostem ilości morderstw i napadów z jednej strony, a zalewem kraju przez spirytus. Ze 176.312 przestępców, zatrzymanych w roku 1928 przez policję, 101.971 było w stanie pijanym. Doświadczenie wykazuje, że ilość przestępstw przeciw prohibicji jest znacznie większa w miastach, aniżeli na wsi.

W Kopenhadze, która ma około cztery razy więcej mieszkańców aniżeli Helsingfors, policja aresztuje około 5.000 pijanych rocznie. W Helsingforsie w latach 1923 — 1926 cyfra ta wynosi 18.600 osób

rocznie. Później ilość ta wzrosła do 22.000. Jest to najdokładniejsza ilustracja istotnego stanu rzeczy. Rozmiary przestępczości w dziesięcioletnim okresie panowania prohibicji w Finlandji odzwierciadla najlepiej zaludnienie więzień krajowych. Ilość uwięzionych w dniu 26 maja 1929 roku wynosi 6.927 osób, w tym samym czasie roku poprzedniego wynosiła 6.445. Dla oświetlenia wzrostu przestępczości należy dodać, że główne więzienie w Helsingforsie obliczone na 650 osób, obecnie liczy 839 skazanych. W więzieniu w Abo, urządzonem na 786 przestępców, odbywa obecnie karę 902 osoby. Inne więzienie w Helsingforsie na 200 miejsc, posiada w ewidencji 395 przestępców. Podobne stosunki istnieją we wszystkich innych domach karnych. Niema najmniejszej wątpliwości, że istnieje ścisły związek między prohibicją a zastraszającym wzrostem przestępczości.

Równie ważkim aktem oskarżenia przeciw prohibicji jest wzrastająca ilość alkoholików w domach warjatów. Osobiście przeze mnie przeprowadzone badania, które miały na celu oświetlenie skutków prohibicji w tej dziedzinie, dały wynik następujący: ilość chorób umysłowych spowodowanych przez alkoholizm podczas prohibicji wzrosła z 48 wypadków w roku 1920 na 345 w roku 1928; stosunek alkoholików do ogólnej ilości internowanych chorych wynosi obecnie 26,3%, podczas gdy w latach przedwojennych dochodził zaledwie do 8%.

Cyfry te są niezbitym dowodem, że ilość alkoholików internowanych w domach warjatów w okresie prohibicji wzrosła niepomiernie. Nie wypowiadam się tu w jakim stopniu wpłynęła bezpośrednio prohibicja na wzmożenie alkoholizmu. Możliwe jest naturalnie, że główną przyczyną lekkomyślności i braku umiarkowania są szkody jakie wyrządziła naszemu narodowi wojna światowa i wojna domowa r. 1918, które spowodowały pewną demoralizację charaktery-

FRAGMENT WNĘTRZA PAWILONU „PIWOWARSTWO i SŁODOWNICTWO" NA P. W. K.



zującą dziś nasz kraj. W każdym razie jest rzeczą więcej niż pewną, że nasz tragiczny a równocześnie śmieszny system zakazu w niczem nie przyczynił się do uzdrowienia narodu. Przeciwnie, można nawet sądzić, że niepomyślny stan naszego kraju jest ściśle związany z ustawą prohibicyjną i, że to ona właśnie jest przyczyną naszej opinji na zachodzie Europy.

Te tak ciężkie dla państwa i narodu skutki prohibicji były niejednokrotnie stwierdzane i omawiane przez mężów, których autoretyt w dziedzinie gospodarki narodowej był bezsporny. W swoim odczycie pod tytułem „Zakaz zupełny a finanse państwa" P. Gunnar Modeen zacytował co następuje: Państwo ponosi w związku z zakazem nieobliczalne straty, gdyż na skutek ustawy prohibicyjnej zrzekło się dochodów z opodatkowania takich artykułów jak wina, wódki i napojów przyrządzanych ze słodu, a mimo to kraj jest zalewany przez ogromne ilości alkoholu. Oprócz tego Państwo wydaje poważne sumy na przestrzeganie prohibicji płacąc policję, sądy i celników. Budżet państwa w latach 1911 — 1913 czerpał z podatku od alkoholu i słodu łącznie z cłami od tych artykułów 18,1 miljonów złotych marek co w stosunku do siły kupna dzisiejszej waluty stanowi około 200 miljonów marek. W okresie dziesięciolecia 1919 — 1929 wynoszą te straty conajmniej 2 milj. marek.

Po odliczeniu kosztów związanych z kontrolą, około 30 miljcnów rocznie, otrzymamy poważną sumę strat, wynoszącą 170 miljonów rocznie. Dla porównania przytoczyć muszę, że z tytułu podatku dochodowego i majątkowego z całego kraju w roku 1929 państwo ma zamiar osiągnąć 500 miljonów. Podatek od alkoholu obniżyłby tę pozycję o $^1/_3$. Ostatnio parlament był rozwiązany, gdyż nie uchwalił rządowego wniosku domagającego się 135 miljonów na podwyższenie płac urzędników państwowych. Potrzebę tę zaspokoićby mogła tylko część dochodów z opodatkowania alkoholu.

Ustawa prohibicyjna była kilkakrotnie zaostrzana aby ją przestrzegano, zostały ustanowione sankcje gwałcące poczucie honoru i prawa. Zaszczepiono nienawiść i nieufność; denuncjacje wzrastają. Agentom dano do rąk broń, a nawet i karabiny maszynowe. To istotna wojna domowa o prohibicję. Wysiłki te jednak do niczego nie prowadzą jeżeli ludność nie chce porzucić swoich przekonań i zmienić poczucia słuszności. Ustawa prohibicyjna wprowadzona obecnie w Finlandji, uchwalona w okresie kiedy

naród nie znał sam siebie, jest dziś gwałcona przez wszystkie warstwy społeczne, prawodawców, członków rządu, sędziów, urzędników państwowych, wojskowych, lekarzy, kupców i robotników.

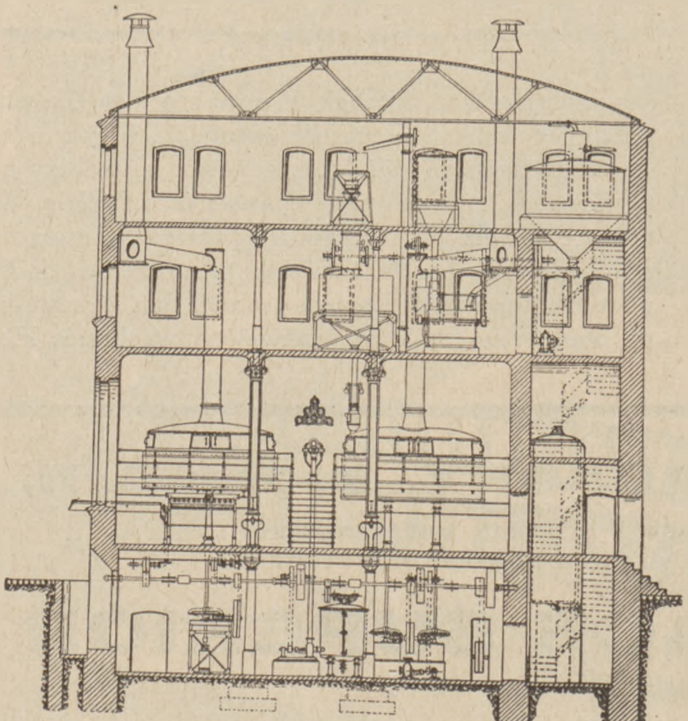
Życzyćby sobie należało, by ci co budują przyszłość Finlandji uszanowali zasadę prawną artykułu VII ustawy z roku 1734. Zasada ta głosi: „Każda ustawa musi być taką, by mogła służyć dobru zbiorowemu; ustawa, która stała się szkodliwą nie jest już ustawą lecz anti-ustawą i winna być odłożona ad acta".

Doświadczenie lat dziesięciu dowiodło, że ustawa prohibicyjna — tak jak i jej skutki — od dawna już stała się szkodliwą dla narodu Finów.

LIGA PRZECIWPROHIBICYJNA W CZECHACH.

W dniu 12 czerwca odbyło się pierwsze posiedzenie Czeskiej Ligi Przeciwników Prohibicji. Prezesem został wybrany profesor J. Stoklarka, a vice-prezesami są: E. Tauber radca handlowy, Fr. Petrowicky poseł i profesor Józef Hajok.

Dowiadujemy się, że i u nas powstała myśl założenia Ligi przeciwników prohibicji — co byłoby bardzo na czasie ze względu na szerzące się prohibicje lokalne, stanowiące pierwszy etap w dążeniu do zupełnej prohibicji.



ZWIĄZEK PIWOWARÓW W POLSCE.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że w dniach 7, 8 i 9 września 1929 roku odbędzie się w Poznaniu na Sali Kongresowej w restauracji Centralnej „Dwór Huggera" wejście z ulicy Śniadeckich 12,

JESIENNY WALNY ZJAZD ZWIĄZKU

Zarazem prosimy PP. Właścicieli i Dyrektorów o umożliwienie jaknajliczniejszego przybycia swoim kierownikom i zastępcom na powyższy Zjazd.

Zarząd Związku Piwowarów w Polsce.

CENY JĘCZMIENIA

Warszawa.	10/VIII	32 — 34 zł.
	13/VIII	29 — 31 zł.
	14/VIII	28.50 — 30 zł.
	17/VIII	29 — 31 zł.
	20/VIII	29 — 31 zł.
Kraków.	12/VIII	28 — 29 zł.
	14/VIII	28 — 29 zł.
	17/VIII	29 — 30 zł.
Wilno.	10/VIII	27 — 28 zł.
	16/VIII	27 — 28 zł.
	18/VIII	28 — 29 zł.
Hamburg.	10/VIII	9.60 flh. Dun. Ros.
	11/VIII	9.60 flh. Dun. Ros.
	13/VIII	9.60 flh. Dun. Ros.
	16/VIII	9.65 flh. Dnn. Ros.
	17/VIII	9.45 flh. Dun. Ros
Hamburg.	19/VIII	9.50 flh. Dun. Ros.
	20/VIII	9.50 flh. Dun. Ros.
	8/VIII	10.27$\frac{1}{3}$ flh. La Plata
	10/VIII	9.72$\frac{1}{2}$ flh. La Plata
	12/VIII	9.80 flh. La Plata
	13/VIII	9.80 flh. La Plata
	16/VIII	9.80 flh. La Plata
	17/VIII	9.80 flh. La Plata
	19/VIII	9.80 flh. La Plata
	20/VIII	9.80 flh. La Plata
	8/VIII	9.45 flh. Marocco
	10/VIII	9.10 flh. Marocco
	16/VIII	9.05 flh. Marocco
	19/VIII	9.10 flh. Marocco
	20/VIII	9.10 flh. Marocco
	8/VIII	10.60 flh. Canada Western
	10/VIII	10.50 fhl. Canada Western
Chicago.	7/VIII	Jęczmień słodowy 56 — 70 cts. za bushel
	8/VIII	Jęczmień słodowy 56 — 70 cts. za bushel
	9/VIII	Jęczmień słodowy 50 — 70 cts. za bushel
	10/VIII	Jęczmień słodowy 49 — 68 cts. za bushel
	12/VIII	Jęczmień słodowy 55 — 63 cts. za bushel
	14/VIII	Jęczmień słodowy 48 — 62 cts. za bushel
	16/VIII	Jęczmień słodowy 49 — 67 cts. za bushel
	17/VIII	Jęczmień słodowy 56 — 64 cts. za bushel
	19/VIII	Jęczmień słodowy 57 — 67 cts. za bushel
Nowy York.	7/VIII	Jęczmień słodowy 80 cts. za bushel
	8/VIII	Jęczmień słodowy 82 cts. za bushel
	9/VIII	Jęczmień słodowy 77 cts. za bushel
	10/VIII	Jęczmień słodowy 82 cts. za bushel
	12/VIII	Jęczmień słodowy 80 cts. za bushel
	13/VIII	Jęczmień słodowy 79 cts. za bushel
	14/VIII	Jęczmień słodowy 78 cts. za bushel
	17/VIII	Jęczmień słodowy 79 cts. za bushel
	19/VIII	Jęczmień słodowy 79 cts. za bushel

CHMIEL

Lwów, 9.8. Chmiel zeszłorocznego zbioru obecnie nie jest brany zupełnie pod uwagę przy zupełnym braku zainteresowania i dużych zapasach. Chmiel nowego zbioru jest obecnie w końcowym stanie dojrzewania, tak, że na plantacjach rozpoczął się już zbiór dojrzałych krzewów. Zbiór zapowiada się bardzo dobrze, co do ilości jak i jakości, tembardziej, że ostatnie opady atmosferyczne zniszczyły zupełnie wszelkie szkodniki. Konjunktura i ceny jeszcze nieustalone.

Lublin, 16.8. Na rynku chmielu ożywienie małe. Kupcy wstrzymują się od tranzakcji z powodu zapowiadającego się dobrego urodzaju. Roślina dojrzewa, w niektórych miejscach rozpoczął się już zbiór. Naogół usposobienie spokojne przy tendencji słabej.

Lwów, 17.8. Sytuacja na rynku niezmieniona. Zbiory nowego chmielu odbywają się tu i ówdzie, dopiero w przyszłym tygodniu rozpoczną się generalne zbiory. Cena nowego chmielu jeszcze nie jest unormowana.

Popierajmy przemysł krajowy!

Redaktor: W. Adam. - - - - Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7.